

POSTANOWIENIE

Dnia 11 stycznia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Józef Iwulski (przewodniczący)

SSN Bohdan Bieniek (sprawozdawca)

SSN Krzysztof Rączka

w sprawie z odwołania I. [...] Sp. z o.o. z siedzibą w G.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w G.
z udziałem zainteresowanego M. J.
o podstawę wymiaru składek,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 11 stycznia 2022 r.,
zażalenia odwołującej się na postanowienie Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 24 marca 2021 r., sygn. akt III AUz [...],

1. oddała zażalenie,

2. zasądza od odwołującej się Spółki na rzecz organu rentowego kwotę 240 (dwieście czterdzieści) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...), postanowieniem z dnia 24 marca 2021 r., odrzucił skargę kasacyjną I. Sp. z o.o. z siedzibą w G. (dalej płatnik) od postanowienia Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 3 grudnia 2020 r. (III AUz (...)).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, umowy cywilnoprawne wymienione w art. 8 ust. 2a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2021 r., poz. 423, dalej ustawa systemowa) nie stanowią

samodzielnych tytułów obowiązkowego podlegania ubezpieczeniom społecznym pracownika. W takiej sytuacji nie dochodzi również do zbiegu tytułów ubezpieczenia społecznego w rozumieniu art. 9 ustawy systemowej. W warunkach wykreowania przez ustawę szerokiego pojęcia pracownika zaskarżone decyzje wskazują tylko, bez potrzeby ustalania tytułu ubezpieczeń, który podmiot jest płatnikiem składek i jaka jest prawidłowa podstawa wymiaru składek. Zwiększenie wymiaru składek w ramach tego samego tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym nie stanowi samodzielnej podstawy do objęcia obowiązkiem ubezpieczeń społecznych.

Powyższe argumenty, zdaniem Sądu Apelacyjnego, uzasadniają wniosek, że w sprawie sporna była wysokość należnych składek z tytułu umów cywilnoprawnych, a nie kwestia podlegania ubezpieczeniom społecznym. Tego rodzaju spostrzeżenie wpływa na ocenę dopuszczalności skargi kasacyjnej, skoro dana sprawa nie mieści się w katalogu w spraw o przyznanie (o wstrzymanie) emerytury lub renty oraz o objęcie obowiązkiem ubezpieczenia społecznego. W innych przypadkach skarga kasacyjna jest uzależniona od wartości przedmiotu zaskarżenia.

W tej sytuacji Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że różnica w wysokości składek uiszczonych przez płatnika, a składkami, jakie winien on opłacić również z tytułu umów cywilnoprawnych wynosi mniej niż 10.000 zł. Z kolei sam przychód z umowy zlecenia będący podstawą naliczenia dodatkowej składki wynosi 4121,51 zł. Mając powyższe na względzie, Sąd Apelacyjny orzekł z mocy art. 398⁶ § 2 k.p.c.

Postanowienie Sądu drugiej instancji zaskarżył zażaleniem w całości pełnomocnik płatnika składek, podnosząc naruszenie: (-) art. 386 § 2 w związku z art. 397 § 3 i art. 379 pkt 2 oraz 5 k.p.c. w związku z art. 397 § 3 i art. 174 § 1 pkt 1 k.p.c. oraz art. 174 § 2 k.p.c., przez nieuwzględnienie zgłoszonego w zażaleniu zarzutu nieważności postępowania przed Sądem Okręgowym w G. i procedowanie sprawy z udziałem spółki I. Sp. z o.o. oraz bez udziału płatnika po dniu 2 stycznia 2020 r., co w konsekwencji doprowadziło do nieważności postępowania przez Sądem pierwszej instancji; (-) art. 398⁶ § 2 k.p.c. w związku z art. 398² § 1 k.p.c., przez odrzucenie skargi kasacyjnej podczas, gdy sprawa dotyczy objęcia obowiązkiem ubezpieczenia społecznego, a nadto wartość przedmiotu zaskarżenia w sprawie przekracza kwotę 10.000,00 zł.

Mając powyższe na uwadze, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia oraz poprzedzającego go postanowienia o oddaleniu zażalenia oraz postanowienia o odrzuceniu odwołania, zniesienie postępowania w zakresie dotkniętym nieważnością i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania; ewentualnie uchylenie zaskarżonego postanowienia o odrzuceniu skargi kasacyjnej. Nadto skarżący domagał się przyznania zwrotu kosztów procesu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie zostało zbudowane dwutorowo. Pierwszy wątek podnosi nieważność postępowania, drugi kontestuje odrzucenie skargi kasacyjnej z uwagi na rodzaj sprawy i wartość przedmiotu zaskarżenia. Niezależnie, z jakiego punktu widzenia spojrzysz na zażalenie, to wykorzystane w tym środku argumenty nie uzasadniają uchylenia zaskarżonego orzeczenia.

W pierwszej kolejności wyjaśnienia wymaga zarzut nieważności postępowania (art. 379 pkt 2 i 5 k.p.c. w związku z art. 386 § 2 i 397 § 3 k.p.c.). Wstępnie należy skarżącemu przypomnieć, że uruchomione postępowanie zażaleniowe (wskutek odrzucenia skargi kasacyjnej) różni się od postępowania kasacyjnego. Nie chodzi tylko o rodzaj wniesionego środka, lecz o zakres jego rozpoznania. W przypadku kontroli dopuszczalności skargi kasacyjnej pewne defekty (o ile miały miejsce) postępowania przed sądami powszechnymi, zwłaszcza przed sądem pierwszej instancji, pozostają poza obszarem kompetencji Sądu Najwyższego. Jeżeli bowiem dana sprawa nie jest sprawą kasacyjną (nie wyczerpuje przesłanek z art. 398² k.p.c.), to Sąd Najwyższy nie uzyskuje uprawnienia do uchylenia zaskarżonego orzeczenia, w tym także rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Tego rodzaju opcja jest możliwa dopiero po przyjęciu skargi kasacyjnej do rozpoznania i podzielenia zapatrywania w obrębie skonstruowanych podstaw i zarzutów (na przykład w razie stwierdzenia nieważności postępowania). Funkcja środka odwoławczego (art. 394¹ § 1 k.p.c.) sprowadza się do formalnej kontroli zaskarżonego orzeczenia, to jest sprawdzenia czy rzeczywiście występują

przeszkody uniemożliwiające uruchomienie postępowania kasacyjnego. Zażalenie przewidziane w art. 394¹ § 1 k.p.c. nie krzyżuje się z uprawnieniem pozwalającym na ingerencję w merytoryczne kompetencje sądu drugiej instancji, jak też nie służy kontroli materialnoprawnej podstawy orzeczenia. Ta przecież stanowi domenę postępowania kasacyjnego i nie może być zastępowana trybem zażaleniowym, który z nią nie konkuruje.

Podstawą odrzucenia skargi kasacyjnej płatnika było założenie, że sprawa mieści się w kategorii spraw o prawa majątkowe, gdzie wartość przedmiotu zaskarżenia determinuje dopuszczalność wniesienia skargi kasacyjnej. W takim razie zakres uprawnień Sądu Najwyższego powinien być ujmowany ściśle i nie może wkraczać w dowolny obszar, który akcentuje skarżący. *Ergo*, potencjalna nieważność postępowania przed sądem pierwszej instancji, zaaprobowana przez sąd drugiej instancji nie otwiera konkurencyjnej - względem art. 398² k.p.c. - przesłanki dopuszczalności skargi kasacyjnej, która obligowałaby do uchylenia zaskarżonego orzeczenia i w przyszłości, w razie konwalidowania wskazanych uchybień, do rozpoznania sprawy przez Sąd Najwyższy. Dlatego suponowany w zażaleniu problem nieważności postępowania traci na znaczeniu i pozostaje ostatecznie poza obszarem zainteresowania Sądu Najwyższego.

Dookreślić także trzeba, że z perspektywy skarżącego zakres podniesionych uchybień (utrata zdolności sądowej oraz wygaśnięcie pełnomocnictwa wskutek wykreślenia spółki z rejestru na skutek jej przejęcia przez inną spółkę; prowadzenie postępowania z udziałem I. Sp. z o.o. po dniu 2 stycznia 2020 r. i nakładanie na nią zobowiązań do uzupełnienia braków formalnych odwołania; prowadzenie sprawy bez udziału następcy, to jest I. Sp. z o.o.) zupełnie ignoruje skutki, jakie wynikają z postanowienia Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 3 grudnia 2020 r., III AUz (...). Otóż zażalenie na postanowienie Sądu pierwszej instancji zostało złożone przez płatnika (I. Sp. z o.o.) i taka też strona występuje w komparycji orzeczenia Sądu Apelacyjnego, który starannie wyjaśnił wszelkie wątpliwości wynikające z konwersji podmiotu biorącego udział w postępowaniu, w tym także roli i znaczenia I. K. w uruchomieniu postępowania sądowego jako pełnomocnika, legitymującego się stałą umową zlecenia z 31 października 2007 r.

Wspomniane orzeczenie Sądu Apelacyjnego w sprawie III AUz (...) zakończyło postępowanie. W tej sytuacji stronie (I. Sp. z o.o.) przysługiwało złożenie skargi kasacyjnej na postanowienie Sądu drugiej instancji, co też nastąpiło w sprawie. Z chwilą wniesienia skargi kasacyjnej Sąd drugiej instancji jest zobowiązany do sprawdzenia, czy taki środek zaskarżenia jest dopuszczalny, a w razie ustalenia, że nie, do jego odrzucenia. Tak też się stało i ten wycinek postępowania podlega obecnie weryfikacji. Na tym etapie nie mamy do czynienia z nieważnością postępowania.

W tej sytuacji do wyjaśnienia pozostaje drugi wątek poruszony w zażaleniu, a mianowicie odnoszący się do rodzaju rozpoznawanej sprawy (zdaniem skarżącego, sprawa dotyczy obowiązku objęcia ubezpieczeniem społecznym), a nadto wartość przedmiotu zaskarżenia wynosi ponad 10.000 zł.

W ocenie płatnika, sprawa dotyczy kwestii podlegania ubezpieczeniu społecznemu, bowiem rzecz dotyczyła „nagród pieniężnych otrzymywanych przez przedstawicieli handlowych w ramach ogłaszanych przez I. S.A. dobrowolnych konkursów”, a nie umów zlecenia. Tym samym przedmiot sprawy obejmuje swoim zakresem ustalenie, czy ubezpieczony (M. J.) podlega obowiązkowym ubezpieczeniom z tytułu nagrody pieniężnej w konkursie organizowanym przez inny podmiot.

Podniesiony rozdzwięk jest pozorny i opiera się na negacji ustalenia, że w sprawie chodzi o umowy objęte dyspozycją art. 8 ust. 2a ustawy systemowej. Ingerencja w tego rodzaju imperium jest obecnie niedopuszczalna, zwłaszcza że skarżący traci z pola widzenia wątek zawierania takich umów (płatnik i ubezpieczony korzystali z powszechnie „dostępnych druków zleceń”). Usiłowanie przełamania pracowniczej więzi na obecnym etapie jest ułomne, zwłaszcza że opierałoby się na obcej prawu pracy koncepcji i sprzecznej z art. 22 § 1 i 1¹ k.p., iż wynagrodzenie za pracę pracownika (nagroda jest takim składnikiem) czerpie swe źródło z przyrzeczenia publicznego (art. 919 k.c.), a nie z dwustronnych czynności kreujących stosunek pracy, w tym także z uwzględnieniem wariantu określonego w art. 8 ust. 2a ustawy systemowej. Rozbijanie obowiązków ubezpieczonych na dwa podmioty było zabiegiem sztucznym i przy wykorzystaniu korporacyjnych powiązań zmierzało do uniknięcia kosztów związanych z koniecznością uiszczenia składek od

ich wynagrodzenia. W związku z tym przychód zleceniobiorcy-pracownika z tytułu umów cywilnoprawnych liczy się do podstawy wymiaru składek zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy systemowej i jednocześnie niweczy próby wykazania, że w danej sprawie skarga kasacyjna jest dopuszczalna niezależnie od wartości przedmiotu zaskarżenia.

Po wtóre, w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych przedmiot rozpoznania sprawy sądowej wyznacza decyzja organu rentowego, od której wniesiono odwołanie (art. 477⁹ i 477¹⁴ k.p.c.; por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 13 maja 1999 r., II UZ 52/99, OSNAPiUS 2000 nr 15, poz. 601; z dnia 20 stycznia 2010 r., II UZ 49/09, LEX nr 583831; z dnia 22 lutego 2012 r., II UK 275/11, LEX nr 1215286). Przedmiot analizowanej sprawy nie dotyczył podlegania ubezpieczeniom społecznym, lecz rzecz sprowadzała się do wyjaśnienia prawidłowej podstawy wymiaru składek. Ustalenie podmiotu zobowiązanego do odprowadzania składek na ubezpieczenia społeczne (płatnika składek) wyklucza możliwość zakwalifikowania sprawy jako sprawy dotyczącej podlegania ubezpieczeniom społecznym, a tym samym skarga kasacyjna jest dopuszczalna w zależności od wartości przedmiotu zaskarżenia. W rezultacie, kiedy spór dotyczy składek na ubezpieczenia społeczne, to nie obejmuje sfery podlegania ubezpieczeniom społecznym (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2019 r., I UK 422/18, LEX nr 3019496).

Dopuszczalność skargi kasacyjnej w sprawach o prawa majątkowe uzależniona jest od wartości przedmiotu zaskarżenia, niezależnie od tego, czy sporne roszczenie dotyczyło ustalenia, ukształtowania, czy świadczenia (zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 14 stycznia 2021 r., I USK 16/21, LEX nr 3106017; z dnia 8 grudnia 2020 r., I UK 379/19, LEX nr 3089631). Artykuł 398² k.p.c. ma charakter bezwzględny i nie jest dopuszczalne dowolne, zależne wyłącznie od woli stron „oznaczenie” wartości przedmiotu zaskarżenia po to, aby uzyskać uprawnienie do wniesienia skargi kasacyjnej w sprawie, w której skarga taka jest niedopuszczalna (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2020 r., I PZ 7/20, LEX nr 3080372).

W tej materii stanowisko Sądu drugiej instancji jest czytelne i poprawne. Wartość przedmiotu zaskarżenia jest niższa niż 10.000 zł, co uzasadnia odrzucenie

skargi kasacyjnej. Dane założenie zostało zilustrowane konkretną kwotą, która ani w odniesieniu do sumy należnych składek, ani nawet wartości spornego zlecenia nie otwiera przesłanek dopuszczalności skargi kasacyjnej.

Oceny tej nie zmienia próba wykazania, że dana wartość jest inna i wynosi 388.798 zł, bowiem płatnik złożył jedno odwołanie od decyzji organu rentowego, wskazując taką kwotę jako wartość sporną. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyjaśniono, że w sprawie o ustalenie podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne wartość przedmiotu zaskarżenia (art. 398² § 1 k.p.c.) określa się odrębnie względem każdego ubezpieczonego (por. postanowienia: z dnia 2 czerwca 2010 r., I UZ 107/10, LEX nr 1554382; z dnia 18 maja 2010 r., I UZ 29/10, LEX nr 1620501; z dnia 26 czerwca 2012 r., II UK 290/11, OSNP 2013 nr 13-14, poz. 161). Próby odmiennej interpretacji przekreśliła uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 2014 r., II UZP 1/14 (OSNP 2014 nr 12, poz. 168), przyjmując, że w razie objęcia jednym wyrokiem wielu decyzji ustalających płatnikowi składek (pracodawcy) i wskazanym w tych decyzjach pracownikom podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne wartość przedmiotu zaskarżenia skargą kasacyjną oznacza się odrębnie względem każdego ubezpieczonego pracownika (art. 19 § 2 w związku z art. 398⁴ § 3 k.p.c.).

W zakresie możliwości badania wartości przedmiotu zaskarżenia w postępowaniu kasacyjnym (art. 368 § 2 w związku z art. 25 § 1 k.p.c.) należy przypomnieć, że dla oznaczenia wartości przedmiotu zaskarżenia w postępowaniu kasacyjnym art. 25 k.p.c. stosowany jest jedynie odpowiednio, a jego § 2 nie ma zastosowania. Z tej przyczyny zarzut, że wartość wskazana w toku postępowania apelacyjnego nie była kwestionowana przez sąd, nie ma istotnego znaczenia. W sprawach, w których dopuszczalność skargi została uzależniona od odpowiedniej wartości przedmiotu wartości zaskarżenia, sąd uprawniony jest do jej badania i oznaczenia prawidłowej wartości. Powyższe stanowisko wynika z tego, że art. 398² k.p.c. ma charakter bezwzględny i nie jest dopuszczalne dowolne oznaczenie wartości przedmiotu zaskarżenia. W rezultacie nawet brak sprawdzenia wartości przedmiotu zaskarżenia podanej w apelacji (zażaleniu), nie eliminuje możliwości weryfikacji prawidłowości podanej wartości przedmiotu zaskarżenia w skardze kasacyjnej (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 20 stycznia

2017 r., I CZ 105/16, LEX nr 2224601; z dnia 8 grudnia 2016 r., I CZ 97/16, LEX nr 2188616; z dnia 6 marca 2018 r., I UZ 119/17, LEX nr 6456371). Innymi słowy, swoboda, z jaką strona skarżąca określa wartość przedmiotu zaskarżenia aktywuje obowiązek sądu drugiej instancji, który jest nie tylko uprawniony, ale i zobowiązany do sprawdzenia - w razie wątpliwości - wskazanej w skardze kasacyjnej wartości przedmiotu zaskarżenia.

Dokonana kontrola pozwala przyjąć, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, co obliguje do oddalenia zażalenia w myśl art. 398¹⁴ w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c. i orzeczenia o kosztach postępowania zażaleniowego w myśl art. 98 § 1 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 i 398²¹ k.p.c.